

Nabożeństwo Piętnastu Modlitw św. Brygidy (Tajemnica Szczęścia)

Co to jest tajemnica? Znajdujemy się w sferze ocen religijnych. Tajemnica jest rzeczą ukrytą, której człowiek nie potrafi poznać o własnych siłach. Język łaciński używa w takich przypadkach terminu "*misterium*". Ujmuje w nim sprawy nadprzyrodzone. Tajemnica w sensie religijnym oznacza prawdę objawioną przez Boga, której ludzki umysł nie jest w stanie ogarnąć. Takie prawdy można poznać jedynie w świetle wiary świętej. Niektóre z nich pod wpływem Bożego światła można częściowo zgłębić. Jednak zgłębienie wielu z nich przekracza granice ludzkiej kompetencji. Do niezgłębionych prawd religijnych należy między innymi tajemnica Trójcy Przenajświętszej.

Każdy człowiek spontanicznie tęskni za szczęściem. Szuka go na drogach swego powołania życiowego, posługując się różnymi środkami, aby je zdobyć, ale zawsze odczuwa niedosyt, często rozczarowanie. Potwierdza to św. Augustyn w znanym powiedzeniu: "*Niespokojne jest serce człowieka, o Boże, dopóki nie spocznie w Tobie*". Przez prawdziwe szczęście należy rozumieć doskonałość istoty rozumnej, która osiągnęła w pełni swój cel. Dla człowieka celem najwyższym jest pełnia dóbr, niezmacona radość i zaspokojenie najszlachetniejszych aspiracji. Taka perspektywa należy do dążeń właściwych jego naturze. To szczytowe osiągnięcie dokonuje się po śmierci przez bezpośrednie, uszczęśliwiające oglądanie istoty Boga. Pismo święte nazywa to szczęście widzeniem Boga "*twarzą w twarz*" (1 Kor 13,12).

Prawdziwe szczęście przygotowane jest przez Boga dla tych, którzy go miłują. Ta miłość sprawdza się w naśladowaniu Chrystusa w jego cierpieniu na ziemi i owocuje w niezmaconej chwale nieba. Do tego najwznioślejszego celu został powołany każdy człowiek. Musi tylko wiedzieć i nabrać przekonania, że szczęście mierzy się krzyżem, że przez cierpienie prowadzi niezawodna droga do wiecznego światła i radości.

Sam Stwórca odkrył przed człowiekiem swój odwieczny plan, podyktowany miłością. Pismo święte, zwłaszcza Nowy Testament, wyrażnie o tym mówi, a życie świętych to potwierdza. Boski Zbawiciel jest tego oczywistym dowodem. Ojciec niebieski dał swojego Syna, który dla zapewnienia szczęścia upadłym ludziom stał się jednym z nas. Żył i pracował w utrudzeniu, poznał ziemską niedolę, był we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu. W końcu dla odkupienia całego rodzaju ludzkiego podjął mękę i śmierć krzyżową. Tylko On mógł dokonać ekspiacji za wzgardzoną miłość Bożą. Ludziom, gotowym do przyjęcia owoców odkupienia, otworzył niebo czyli wiekiutą radość i pokój. Tak Bóg umiłował świat...

Zapamiętaj sobie: grzech odbiera szczęście, a szczere nawrócenie je odzyskuje. Otwórz się na działanie łaski. Powstrzymaj rozdygotane serce, po omacku szukające złudzeń. Nie pozwól, aby zgubiło się na bezdrożach. Kto znalazł Jezusa, pozyskał wytęskniony przedmiot miłości, stał się posiadaczem największego skarbu. Nie dopuść, aby twa niechlubna przeszłość i rozliczne wady sprowadziły cię z dobrej drogi. Boski Odkupiciel, udzielając przebaczenia, nie robi wymówek, nie wraca do twoich dawnych upadków. Nawet łotrowi skazanemu za zbrodnie, gdy zreflektował się i obżałował grzeszną przeszłość, przebaczył całkowicie. Co więcej, udzielił zapewnienia: "*Dziś ze mną będziesz w raju*".

Czy więc Miłosierny Pan zapomni o tobie? Nie bój się, ale przemieniony wewnętrznie czyn pokutę, a prawdą, którą w pokorze serca odkryjesz wyzwoli ciebie i tych, których pociągniesz za sobą. W Chrystusie, w Jego miłosiernej, miłości z pomocą Matki Bożej, odkryjesz pełny wymiar "*Tajemnicy szczęścia*".

Pierwsza modlitwa

O Jezu Chryste! Słodkości odwieczna wszystkich obejmujących Cię miłością. Radości przewyższająca wszelkie szczęście i oczekiwanie, prawdziwe Zbawienie i Nadziejo każdego grzesznika. Ty, który objawiłeś, że największym Twoim zadowoleniem jest być między ludźmi, tak, że z miłości dla nich po upływie zapowiedzianych czasów przyjąłeś naturę ludzką, wspomnij sobie, o Jezu, wszystkie cierpienia zniesione od chwili poczęcia, a zwłaszcza w czasie swojej świętej Męki, jak to przewidywała odwieczna myśl Boża i jak zdecydowała wola Najwyższego.

Wspomnij sobie, Panie że urządzając Wieczerzę Eucharystyczną wraz z uczniami, po umyciu im nóg, dałeś swoje Najświętsze Ciało i Drogocenną Krew, a udzielając pociechy ze właściwą sobie dobrocią przepowiedziałeś bliską swoją Mękę.

Wspomnij na smutek i gorycz, które w udręczonej Duszy odczułeś, wyznając wobec najbliższego otoczenia: *"Smutna jest dusza moja aż do śmierci"*.

Wspomnij wszystkie obawy, niepokoje i bóle, które Twoje delikatne Ciało znosiło przed ukrzyżowaniem, kiedy po odprawieniu po raz trzeci modlitwy, oblewając się Krwawym Potem, zostałeś zdradzony przez swojego ucznia Judasza, aresztowany przez wybrany naród, oskarżony przez fałszywych świadków, niesprawiedliwie sądzony przez trzech sędziów, tuż przed uroczystym świętem Wielkanocy, czyli Paschy.

Wspomnij, że przywiązano Cię do słupa i rozdarto Ciało biczami, że byłeś obnażony z własnych szat i odziany w inny strój na pośmiewisko, że Cię ukoronowano cierniami, do ręki włożono trzcinę, zasłonięto oczy i twarz, że Cię policzkowano i obrzucono obelgami.

Na pamiątkę tych wszystkich zniewag i bóle, które wycierpiałeś w okresie poprzedzającym Mękę Krzyża, daj mi przed nadejściem śmierci przeżyć prawdziwą skruchę serca, szczerą i całkowitą spowiedź, odprawić godne zadośćuczynienie i otrzymać odpuszczenie wszystkich grzechów. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje, bądź Wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Druga modlitwa

O Jezu! Prawdziwa wolności Aniołów, Raju niezmaconego szczęścia, wspomnij sobie na odrazę i smutek, które odczułeś, kiedy nieprzyjaciele otoczyli Cię jak wściekłe lwy i tysiącami zniewag, policzkowaniem, kaleczeniem i innymi wymyślnymi udrękami prześcigali się w zadawaniu cierpień.

Ze względu na te tortury i stek obelżywości, błagam Cię, Boski Zbawicielu, wyzwól mnie z więzów wszystkich nieprzyjaciół widzialnych i niewidzialnych, a roztaczając błogosławioną opiekę prowadź drogą doskonałości do zbawienia wiecznego. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Trzecia modlitwa

O Jezu! Stworzycielu nieba i ziemi, którego żadna rzecz nie może ograniczyć, ani objąć. Ty, który ogarniasz i zespalasz wszystko swoją potęgą, wspomnij sobie na gorzką boleść, którą odczuwałeś, kiedy kaci, przywiązując Twoje święte ręce i nogi do krzyża, przeszli je na wylot grubymi, stępienymi gwoźdźdźmi. Rozciągając Cię z niesłychanym okrucieństwem na krzyżu, nie syci Twych cierpień, miotali obelgi na wszystkie strony i dając upust swojej wściekłości, powiększali Twoje Rany przez zadawanie dodatkowych katuszy.

Ze względu na ogrom cierpień, których doświadczyłeś podczas ukrzyżowania, daj mi Twoją świętą bojaźń i Twoją prawdziwą miłość. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Czwarta modlitwa

O Jezu! Lekarzu niebieski, wyniesiony na krzyżu, by nasze rany uleczyć Twoimi, wspomnij na obicia i złamania, jakich doznałeś w swoich członkach, tak że każdy z nich został w jakiś sposób naruszony. Od stóp do głowy nie znaleziono miejsca na Twoim Ciele, które nie byłoby pokryte raną. W takim stanie poniżenia, zapominając o własnych cierpieniach, nie przedstawałeś modlić się do Ojca za nieprzyjaciół słowami: ***"Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą co czynią"***. Na mocy tego bezgranicznego Miłosierdzia i na pamiątkę owej boleści, spraw, żeby pamięć o Twojej gorzkiej Męce przywiodła nas do doskonałej skruchy i przyniosła odpuszczenie wszystkich popełnionych grzechów. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną !

Piąta modlitwa

O Jezu! Zwierciadło odwiecznego Blasku, wspomnij na smutek, którego doznałeś, kiedy w świetle Boskiego poznania, rozważając nad przeznaczeniem tych, którzy mieli być odkupieni dzięki zasługom Twojej świętej Męki, widziałeś zarazem tłumy skazanych, którzy szli na potępienie z powodu niezliczonych grzechów . Żal Ci było tych nieszczęśliwych ludzi zgubionych i zropaczonych.

Przez to bezgraniczne współczucie, a zwłaszcza przez wzruszającą dobroć okazaną skruszonemu łotrowi współ ukrzyżowanemu na Golgocie, kiedy Mu powiedziałeś: **"Dziś ze mną będziesz w raju"**, błagam Cię o słodki Jezu, okaż miłosierdzie mnie grzesznemu w godzinę śmierci. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Szósta modlitwa

O Jezu! Łaskawy i upragniony Królu, wspomnij na boleść, którą odczułeś, przykuty do krzyża, zostałeś na tym drzewie hańby wyśmiany i wzgardzony. Wszyscy Twoi krewni i przyjaciele opuścili Cię z wyjątkiem ukochanej Matki, która stała wiernie przy Tobie podczas konania. Ty zaś poleciłeś Ją swojemu wiernemu Uczniowi, mówiąc do Najświętszej Maryi Panny: **"Niewiasto, oto syn Twój!"** i do świętego Jana: **"Oto Matka Twoja!"**

Błagam Cię, o mój Zbawicielu, przez miecz boleści, który ongiś przeszył duszę Twojej Najboleśniejszej Matki, współczuj ze mną we wszystkich utrapieniach i doświadczeniach, zarówno cielesnych jak i duchowych, abym je wszystkie przezwyciężył w życiu a zwłaszcza w ostatniej godzinie przed nadejściem śmierci. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Siódma modlitwa

O Jezu! Źródło niewyczerpanej litości, który z głęboką miłością wypowiedziałeś na krzyżu tęsknotę: **"Pragnę!"** Było to pragnienie zbawienia rodzaju ludzkiego. Proszę Cię, o mój Odkupicielu, rozpal pragnienia naszych serc, byśmy wytrwale dążyli do doskonałości. Wygaś w nas całkowicie pożądliwość ciała i żądze światowe. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Ósma modlitwa

O Jezu! Słodczy serc, niepojęta Dobroci, przez gorzką żółć i ocet, których skosztowałeś na krzyżu z miłości ku nam, spraw, byśmy godnie przyjmowali Twoje Ciało i Twoją bezcenną Krew, lekarstwo i pociechę naszych dusz, w czasie ziemskiego pielgrzymowania i w godzinie śmierci. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Dziewiąta modlitwa

O Jezu! Cnoto królewska, Radości ducha, wspomnij na boleść, którą znosiłeś, kiedy zatopiony w smutku z powodu zbliżającej się śmierci, znieważony, wykpiiony przez wybrany naród, opuszczony przez Ojca Twego, wołałeś głośno: **"Boże Mój, Boże Mój, czemuś Mnie opuścił?"**

Zaklinam Cię, o mój Zbawicielu, przez doznaną trwogę, abyś mnie nie opuścił podczas cierpienia i trwogi, jakie wywołuje zbliżająca się śmierć i sąd Boży. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Dziesiąta modlitwa

O Jezu! Który jesteś Początkiem i Końcem wszystkich rzeczy, Życiem i Szczytem cnót, wspomnij sobie, że ze względu na mnie zostałeś pogrążony w niezmierzonych boleściach.

Przez ten bezmiar cierpień, spowodowany okrutnymi Ranami, które zadały grzechy świata, naucz mnie zachować z prawdziwą Miłością Twoje przykazania, bo one dla tych, którzy Cię kochają, są łatwą i jedyną drogą do zbawienia. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Jedenasta modlitwa

O Jezu! Niezłębione źródło Miłosierdzia, błagam Cię z uwagi na pamięć o Twoich Ranach, których dojmujący ból doszedł do szpiku kości i wypełnił wszystkie wnętrzości, wyrwij mnie nędznego z grzechów i ukryj w głębi tych Ran przed zagniewanym Obliczem Sprawiedliwości, aż minie Twe oburzenie i słuszny gniew. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Dwunasta modlitwa

O Jezu! Zwierciadło prawdy, Miłości, zwieńczająca wszystkie siły ducha, Znak jedności, rozdarty i umęczony obfitym wpływem godnej uwielbienia Krwi, wspomnij na niezliczone Rany, które okryły Cię od stóp do głowy. O niezmierna i totalna boleści, którą znośeś w swym dziewiczym ciele z miłości ku nam. Jezu Chryste, co mogeś nadto dla mnie uczynić? Czego jeszcze nie dokonałeś?

Zaklinam Cię, o mój Zbawicielu, wszystkie swoje Rany znacz drogocenną Krwią w moim sercu, abym mógł w nim ustawicznie czytać boleść i miłość Twoją.

Spraw, aby przez moje przylgnięcie do Twojej Męki zaznaczył się w mojej duszy owoc Twych cierpień. Niech Twoja miłość wzrasta w niej codziennie do czasu, aż stanę przed Tobą. Skarbie wszystkich dóbr i wszystkich radości. O słodki Jezu, daj mi w życiu wiecznym to, o co Cię błagam. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Trzynasta modlitwa

O Jezu! Odwieczna Potęgo, Królu nieśmiertelny i niezwyciężony, wspomnij na boleść, którą znosiłeś, kiedy opuściły Cię wszystkie siły, zarówno ciała jak i ducha, kiedy skłaniając głowę oświadczyłeś: **"Wykonało się"**.

Błagam Cię, Panie Jezu, przez zupełne wyczerpanie i przygniatający niepokój, jakich doznałeś przed dopełnieniem dzieła Odkupienia, zmiłuj się nade mną w ostatniej godzinie życia, kiedy dusza moja będzie w udręce, a serce pełne trwogi. W Tobie ufność pokładam. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Czternasta modlitwa

O Jezu! Jedyny Synu Ojca, Blasku i Wyrazie Jego Istoty, wspomnij na serdeczne i pokorne polecenie się Ojcu w ufnej wypowiedzi: **"Ojcze, w ręce Twoje oddaję ducha mego"**. I wtedy skonałeś. Ale choć całe ciało okaleczałe i zbroszone Krwią, oddając ostatnie tchnienie, przestało żyć, Twa Boska moc otworzyła źródło Miłosierdzia i wylała zdroje łask odkupieńczych dla ludzkości.

Przez tę drogocenną śmierć i wszystkie jej okoliczności, błagam Cię, Królu Świętych, wzmocnij mnie i pomóż w walce przeciw szatanowi, ciału i krwi, ażebym umarły dla świata żył tylko Tobą i dla Ciebie. Proszę gorąco, przyjmij w godzinę śmierci moją pielgrzymią i wygnaćczą duszę u bram wieczności. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!

Piętnasta modlitwa

O Jezu! Usymbolizowany w życiodajnej, rajskiej winorośli, wspomnij na obficie broczącą Krew, która popłynęła hojnie z Twego Ciała jak wino z dojrzałych gron w tłoczni.

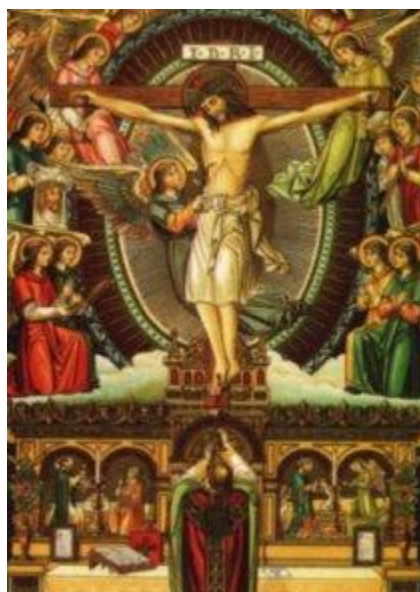
Przebity włócznią żołnierza, wylałeś wszystką Krew i Wodę do ostatniej kropli. Wisząc wysoko na krzyżu z opadłą Najświętszą Głową, stałeś się jak pęk zeschniętej mirry, bezwładny, odrętwiały, bez śladu życia na zewnątrz i we wnętrzu Ciała, aż do szpiku kości.

Przez gorzką Mękę i przez wylaną drogocenną Krew, Błagam Cię, o słodki Jezu, zrań moje serce łaską, ażeby łzy pokuty i miłości stały się dla mnie dniem i nocą tak potrzebne, jak chleb powszedni. Nawróć mnie całkowicie do Siebie, aby me serce utworzyło dla Ciebie stałe mieszkanie, aby moja mowa była Ci miła, a koniec życia uwieńczony nadzieją spotkania się z Tobą w raju, gdzie mógłbym Cię chwalić i błogosławić na wieki wraz ze wszystkimi Świętymi. Amen.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Westchnienie. Jezu, Miłości moja, bądź uwielbiony i zmiłuj się nade mną!



Obietnice

Od dłuższego czasu Brygida pragnęła wiedzieć, ile ciosów Chrystus Pan otrzymał podczas swej Męki. Pewnego dnia Zbawiciel objawił się jej i rzekł:

"Moje Ciało otrzymało 5480 ciosów. Jeżeli chcesz je uczcić pobożną praktyką, zmów 15 Ojcie nasz i 15 Zdrowaś Maryjo z modlitwami, których cię nauczyłem podczas całego roku. W ten sposób w ciągu roku uczcisz każdą moją Ranę".

Potem w formie obietnicy dodał, że ktokolwiek zmówi te modlitwy podczas roku:

1. Uwolni 15 dusz ze swej rodziny z czyśćca,
2. 15 sprawiedliwych spośród krewnych zostanie potwierdzonych i zachowanych w łasce.
3. 15 grzeszników spośród krewnych zostanie nawróconych.
4. Osoba, która zmówi te modlitwy, osiągnie pewien stopień doskonałości.
5. Już na 15 dni przed śmiercią będzie przeżywała szczery żal za wszystkie popełnione grzechy ze świadomością ich ciężkości.
6. Na 15 dni przed śmiercią dam jej Moje Najświętsze Ciało, ażeby przez Nie została uwolniona od głodu wiecznego oraz dam jej Moją Drogocenną Krew do picia, by na wieki nie doznała dokuczliwego pragnienia.
7. Położę przed nią Mój zwycięski Krzyż jako pomoc i obronę przeciw zasadzkom nieprzyjaciół.
8. Przed jej śmiercią przyjdę do niej z Moją najdroższą i ukochaną Matką.
9. Przyjmę z dobrocią jej duszę i zaprowadzę do wiecznej radości.
10. Zaprowadziwszy ją tam, dam jej kosztować z przedziwnej studni Mojej Boskości, czego nie uczynię tym, którzy nie odmawiali tych czy podobnych modlitw.
11. Trzeba wiedzieć, że choćby kto żył przez 30 lat w grzechu, lecz potem skruszonym sercem odmawiałby pobożnie te modlitwy albo przynajmniej powziął postanowienie ich odmawiania, Pan mu odpuści jego grzechy.
12. Obroni go przed zgubnymi pokusami
13. Zachowa mu pięć zmysłów.
14. Uchroni przed nagłą śmiercią.
15. Uwolni jego duszę od kar wiecznych.
16. Człowiek ten otrzyma wszystko, o co poprosi Pana Boga i Najświętszą Pannę
17. Jeśliby ktoś żył zawsze według woli Boga i musiałby umrzeć przedwcześnie, życie jego zostanie przedłużone.
18. Ktokolwiek zmówi te modlitwy, uzyska za każdym razem odpust cząstkowy.
19. Człowiek ten otrzyma zapewnienie, że cieszyć się będzie szczęściem chórów anielskich.
20. Każdy, kto by innych nauczył tych modlitw, nie będzie nigdy pozbawiony radości i zasługi, ale one trwać będą wiecznie.
21. Tam, gdzie odmawia się te modlitwy, Bóg jest obecny swoją łaską.

Potwierdzenia

Powyższe modlitwy i towarzyszące im obietnice, zostały przepisane z książeczki, wydrukowanej w Tuluzie w 1740 roku i wydanej przez Ojca Adriana Parvilliers'a z Towarzystwa Jezusowego, misjonarza apostolskiego Ziemi Świętej, z pozwoleniem, aprobatą i poleceniem ich rozpowszechniania. Przetłumaczono je na wiele języków, w tym także na język polski.

Za czasów świętej Brygidy w XIV wieku nie było jeszcze techniki drukarskiej. Dlatego uciekano się do pracowniczej usługi kopistów. Papież Urban VI zachęcał ich do zwiększania ilości egzemplarzy opisu objawień świętej Brygidy. O te teksty ubiegali się królowie, władcy, biskupi, uniwersytety, klasztory i biblioteki.

Książki zawierające powyższe modlitwy i związane z nimi obietnice, uzyskały potwierdzenie wielu dostojników kościelnych, jak jego Eminencji Kardynała Giraud z Cambrai w 1845 roku, Monsignor'a Florian'a, arcybiskupa Tuluzji w 1863 roku i błogosławieństwo Jego Świątobliwości Papieża Piusa IX, 13 maja 1862 roku.

Ci, którzy zwiedzają bazylikę świętego Pawła w Rzymie, mogą zobaczyć krucyfiks o wielkości naturalnej, dzieło rzeźbiarza Piotra Cavallini'ego, przed którym klęczała święta Brygida. Tutaj przeprowadziła ona swoją cudowną rozmowę z Chrystusem Ukrzyżowanym.

Podstawowy tekst tej religijnej broszurki w tłumaczeniu na pięć języków został przedłożony Kongregacji św. Obrzędów dnia 20 kwietnia 1950 roku. Wydawca: Casa di Padre Pio, Case postale 231, Sainr-Remi, Que., Canada.

Piętnaście modlitw, objawionych św. Brygidzie zwanych popularnie "Tajemnicą szczęścia", cieszy się od wielu lat żywym zainteresowaniem poszczególnych osób i różnych środowisk modlitewnych. Kościół udzielał im kilkakrotnie swojej aprobaty, jak to wynika z powyższego opisu. Również dla przekładu polskiego władza kościelna wyraziła swoją zgodę.